



Po dwóch miesiącach żołnierze naszego kontyngentu służącego w Kambodży mieli tylko jeden karabin. Reszta nie dojechała. Brakuje także świeżej żywności, a jedynym pożywieniem są tzw. żelazne porcje

## STRZELANIE Z BAMBUSA

W Siem Reap służą tylko ochotnicy, którzy mają polskie obywatelstwo i nie więcej niż 45 lat. Chętni musieli się również wykazać „adolencją fizyczną i psychiczną do zawodowej służby wojskowej”. „Utraciliśmy pracę, a mój zakład został postawiony w stan likwidacji. Jeśli byłoby to możliwe, przyszedłbym o pracę dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ”. „Telewizyjny komunikat był dla mnie ofertą pracy, deklarowaną przez MON. Brak pracy i trudności z jej znalezieniem oraz samotność zmuszają mnie do przyso-

wiennego chystania brzytwy” – takie listy otrzymywali pracownicy Ministerstwa Obrony Narodowej. Od lipca br. w Kambodży przebywa 700-osobowy batalion Wojska Polskiego, biurocy udział w jednej z największych i najtrudniejszych operacji wojskowych ONZ.

„Niech to kosztuje życie dwustu żołnierzy, ale raz na zawsze zwalczymy Czerwonych Kmerów” –

mawia francuski brygadier Michel Liondon. Jednostki ONZ rozdzielają dwa ugrupowania, które przy użyciu artylerii i

moździerzy chcą uzyskać kontrolę nad rejonem pozyskiwania kamieni szlachetnych, diamentów i drzewa. Poskobie jak pokosze innych mości. Polakom przydzielono zadania logistyczne.

Żołnierze Wojska Polskiego nie ukrywają, że przyjechali do Kambodży dla pieniędzy; liczyli na tysiąc dolarów miesięcznie. „Wojna o diamenty” ich nie interesuje, tak naprawdę niezbývá dobrze ją rozumieją.

Państwa, których wojsko bierze udział w misjach pokojowych ONZ, otrzymują zwrot kosztów na podstawie stawki utrzymania jednego czło-



Na pytanie o warunki służby w Siem Reap polscy żołnierze wybuchają śmiechem. Jedynym przygotowaniem do życia w tropikach były szczepienia



wicka. Dodatki specjalistyczne dla żołnierzy sięgają 988 dolarów, a do tego dochodzi jeszcze tzw. dińwoka. Wydatki na utrzymanie kontyngentu zwraca ONZ.

Polacy zarabiają jednak znacznie mniej. Niektórzy podjezwają nawet, że wysłanie żołnierzy Wojska Polskiego na front miało podreperować budżet państwa.

– Mamy po 100-300 dolarów miesięcznie, a więc kilka razy mniej niż stacjonujący obok żołnierze Bangladesku, Indii, Urugwaju, Indonezji i oczywiście Francuzi – mówią. Żołnierze twierdzą, że po dwóch

miesiącach służby nadal nie mają broń – nie dotarła. Rolę strażaka odgrywa jeden kalsznikow.

Przez pierwsze dni polskiego obozu pilnował strażnik uzbrojony w bambusowy kij.

– Teraz broń wraz z wartownikiem pozbędzą z armii Bangladeszu. – Wyślali nas jak barany na rzeź – tłumaczą.

Na pytanie o warunki służby w Siem Reap żołnierze wybuchają śmiechem. Jedynym przygotowaniem do życia w tropikach – wilgotność powie-

trza 80 proc., średnia temperatura 35 stopni Celsjusza – były ścieżnienia. Po wyładunku w Phnom Penh, podcaż obowiązywane przez armię – mory polowej, wdłoci wketaki szoku klimatycznego. Wkrótce zaczęli chorować na grybicy i wirusowe zapalenie spojówek.

– Nie mam nie powiedział, że woda, którą używamy do mycia, jest nieczysta – mówią. W Siem Reap żołnierze zapadają na choroby wywoływane przez amebę, nie są zabezpieczeni przed malarią. Polacy mieli się zająć w Kambodży dostarczaniem wody dla tysiąca żoł-

Udział żołnierzy Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ

LIPIEC 1953 r. Ponad 1000 oficerów i podoficerów WP uczestniczyło w Korei w działalności Komisji Państw Neutralnych, Nadzorczej i Reparyacyjnej, Misja Komisji Nadzorczej w Panmunzonie nadal trwa.

LIPIEC 1954 r. Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli (JCSC), utworzona po podpisaniu układów genezewskich w sprawie Indochin.

LATA 1954-1973 – 946 oficerów i podoficerów WP przebywało w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

LATA 1973-1976 – 445 oficerów i podoficerów WP wysłano do Wietnamu Południowego.

LATA 1968-1970 – Nigeria. Czterech oficerów WP brało udział w pracach Międzynarodowej Grupy Obserwatorów (OTN), badającej zasadność zarządów dotyczących kudojóstwa.

GRUDZIEŃ 1973 r. Egipt. Do 1979 r. 11 607 żołnierzy WP uczestniczyło w misji – formacja ONZ UNEF II do rozdzielania wojsk egipskich i izraelskich na Sykaju.

CZERWIEC 1974 r. Syria. 80 żołnierzy WP służyło w formacji UNDOF na obszarze rozdzielania wojsk izraelskich i syryjskich w wozozrach Golan. Działalność UNDOF trwa nadal.

LATA 1968-1969. Misja ONZ nadzorowała wycofywanie wojsk radzieckich z Afganistanu.

SIERPIEŃ 1968 r. Iran, Irak. W grupie obserwatorów (SINMOG) znalazło się 15 oficerów WP.

LATA 1969-1990. Siły pokojowe w Namibii (UNTAG), 373 żołnierzy WP tworzący tzw. logistyczną grupę wsparcia i grupę obserwatorów.

1991 r. Polskie okręty „Wodnik” i „Paster” brały udział w operacji „Pustynna Burza”.

1992 r. Chorwacja (UNPROFOR) – 894 osoby. Kambodża (UNTAC) – 701 osób. Liban (UNIFIL) – 88 osób obsługujących szpitala polowe.

Polscy żołnierze przebywają też w Iraku, Kambodży, na Baharach Zachodniej i w Afganistanie. Łącznie w misjach pokojowych ONZ uczestniczy 1849 żołnierzy i pracowników cywilnych Wojska Polskiego.

mierzy z pobliskich batalionów, tymczasem sami jej nie mają. Czasem dowożą ją naszym żołnierzom Bengalczyz. Nasi nie mają nawet porządnej pralni i chłodzi. Załóżmy dwóch żołnierzy mówi po angielsku na tyle dobrze, że mogą się porozumieć za pomocą radiostacji. Nie mają świeżego mięsa, warzyw i owoców. Nadal jedzą żelazne porcje z Polski – puszki z tuszonką i sałatką, kuskus kukury, suchary, orzechy w proszku. Są głodni.

– Większość z nas bierze udział w takiej misji po raz pierwszy – mówią – dlatego utwierdziłmy w klimatyzowanych domy i dobre wyżywienie. Tymczasem są baraki, żywność z konserw, skorpiony, węże i moskity.

Niedawno Australijczycy otworzyli w Siem Reap knajpę z Tajlandkami dla żołnierzy ONZ. Jeszcze

na początku tego roku w Kambodży było tylko dwóch chorych na AIDS, w sierpniu – już 45.

Lekarze twierdzą, że w polskim

Stanowisko w PKW	Dodatek zagraniczny		Średnia wysokość uposażenia w kraju	Razem dochody
	w USD	przeliczony wg kursu 15.000 zł		
Dowódca PKW	1.500	22.500.000	8.700.000	31.200.000
St. oficer ant.	1.100	16.500.000	7.000.000	23.500.000
D-ca kompani	1.000	15.000.000	5.700.000	20.700.000
D-ca plutonu	750	11.250.000	5.000.000	16.250.000
Starł kompani	650	9.750.000	5.150.000	14.900.000
D-ca drużyny	500	7.500.000	5.170.000	14.670.000
Kierownik szwadri	450	6.750.000	4.110.000	12.860.000
Żołnierz st. zasadniczej				
a) funkcyjni	300	4.500.000	448.000	4.948.000
b) przemiłi	250	3.750.000	270.000	4.020.000

\* – nie podlega podatkom dochodowym, stanowi dochód netto

kontyngencie wzrasta liczba zachorowań na rzęzczykę.

Polskie pododdziały są rozmieszczone w siedmiu różnych rejonach Kambodży. Oficerowie Wojska Polskiego, służący w znacznie lepszych warunkach niż te, które panują w Siem Reap – pokoje z klimatyzacją, wideo, świeże owoce, zimne piwo – uspokajają rodzinny żołnierz i przekazywają: „Chciałbym przeskoczyć i przelecieć, że nastroje we wszystkich pododdziałach są dobre. Istnieje duże zaangażowanie i chęć wykonania wszystkich zadań, jakie przed nami stoja. Rodziny chciałbym zapewnić, że w rejonach, w których stacjonują polskie pododdziały, nie ma żadnych zwoisk, które stanowiłyby jakikolwiek zagrożenie dla zdrowia i życia”.

Żołnierze stacjonujący w Siem Reap podpisali kontrakt do stycznia 1995 r. Nikt nie ma zamiaru go przedłużyć.

Eryk Mistewicz  
Edward Pyrek  
Fot. J. Pałkiewicz

## ARMIA TOUR

Przed rokiem 1989, gdy w Polsce istniał nienaturalnie wysoki kurs dolara, dostanie się do jakiegokolwiek miast pokojowej ONZ było sztuką na leżą. Nikt nie narzekał na doborowe honoraria, choć były one wyraźnie niższe niż obecnie.

Sekretariat ONZ przynajmniej 1100 USD miesięcznie na jednego żołnierza; pieniądze te wpływają do Ministerstwa Finansów MON pokrywa koszty zakwaterowania żołnierzy oraz ich umundurowania. Z budżetu MON oddelegowanym za granicę żołnierzom wypłaca się również krajowe miesięczne pensje oraz zółd dla żołnierzy służby zasadniczej.

Część pieniędzy otrzymanych z ONZ przeznaczają się na pokrycie kosztów wyposażenia i zakwaterowania. Uczestniczący w misjach pokojowych żołnierze otrzymują również tzw. dzienny dodatek kasynowy w wysokości 1,28 dolara.

Departament Finansów MON ocenia, iż wypłacany w dolarach dodatek zagraniczny dla żołnierzy zawodowych

przewyższa dwu-trzykrotnie otrzymywane przez nich w kraju pensje. Najniższe łączne uposażenie netto żołnierza służby zasadniczej w stopniu szeregowego stanowi około 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej. Z tą różnicą, że żołnierze nie ponoszą kosztów związaną z wyżywieniem, ubraniami, mieszkaniami itp.

Polskie pensje dla żołnierzy w niemieckich hełmach są o wiele niższe niż uposażenia ich kolegów z innych państw. Nic dziwnego, skoro Belgia dopłaca z własnego budżetu około 2 tys. dolarów dla każdego oficera, Holandia – 3 tys. dolarów, a Szwecja – 3,1 tys. dolarów.

Najlepsze warunki bytowe mają żołnierze pełniący misje pokojowe w Syrii. Batalion „Kambodżański” znalazł się w miejscu przeznaczonym w okresie pory deszczowej. Część żołnierzy musiała zamieszkać w namiotach. W szczególności trudnych warunkach zakwaterowano kompanię intymnej. Warunki bytowe żołnierzy – ocena MON – stale się poprawiają. W obozowiskach stawia się np. australijskie domki typu kontenerowego z klimatyzacją. Polscy żołnierze o wiele gorzej niż inni zrosną tropikalne warunki, są słabo przygotowani pod względem fizycznym i psychicznym. Niektórzy lekceważą podstawowe zasady higieny obowiązujące w tropikach; stąd liczne zachorowania. Ale skoro z Kambodży odwołano odpowiedzialnego za stan sanitarny lekarza, to brak higieny nie jest jedyną przyczyną zachorowań.

Mironów Cielieński



Najlepsze warunki bytowe mają żołnierze pełniący misje pokojowe w Syrii. Najgorsze – w Kambodży